

artykuły w kilku pismach polskich, skutkiem tego widocznie podczas przyjęcia przez cesarza reprezentantów polskich gmin powiatu cieszyńskiego, dopuszczono do tego, iż burmistrz Liszny Niżnej, Stanowski, powitał cesarza w języku polskim, na co cesarz również po polsku odpowiedział.

Miasto Cieszyn było na przyjęcie cesarza wspornie udekorowane chorągwiami i festonami. Zamieszczone w dzisiejszym numerze ilustracje dają Czytelnikom pojęcie o wspaniałości tych dekoracji. Na jednej ilustracji widać bramę tryumfalną, przy której odbyło się pierwsze powitanie monarchy, druga zaś przedstawia ulicę Sachsen-Berg, tak, jak wyglądała w dniu przybycia monarchy. Trzecia ilustracja przedstawia chwilę, kiedy monarcha wysiada na dworcu cieszyńskim z pociągu. Na czwartej wreszcie ilustracji widać monarchę na polu manewrów, jadącego na czele wysokich dostojników wojskowych, kierujących manewrami.

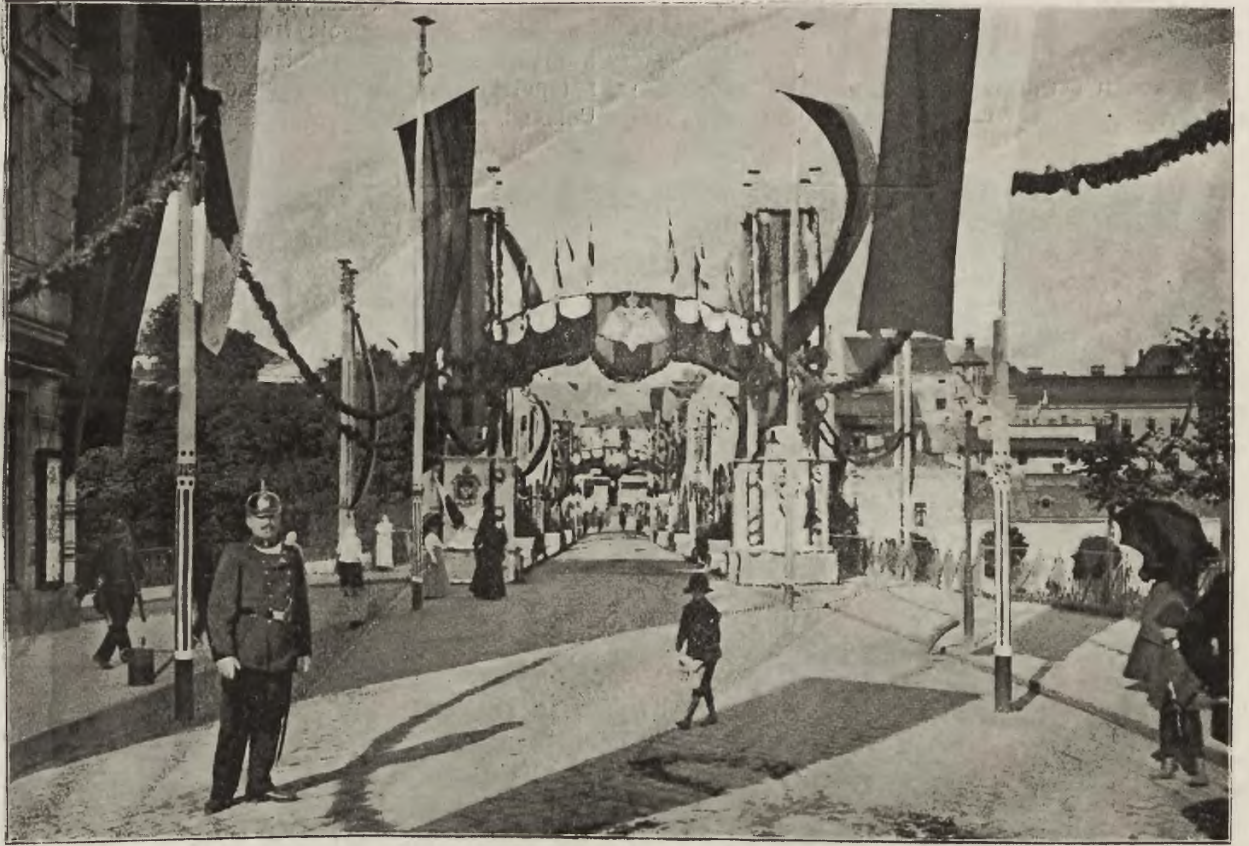
Wszystkie te zdjęcia wykonał specjalnie przez naszą redakcję do Cieszyna wysłany fotograf p. Wilhelm Fuchs.

Zgon zasłużonego przyrodnika polskiego.

W ubiegłym tygodniu zakończył życie w Rymanowie Zdroju Władysław Zontak, były kustosz generalny muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. Sp. Zontak, urodzony w 1829 r. jako syn wieloletniego oficjalisty w dobrach hr. Dzieduszyckich, od najmłodszych lat cieszył się przyjaźnią i zaufaniem niezapomnianego sp. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Z zawodu był sp. Zontak wypychaczem zwierząt, ponieważ jednak z biegiem lat nabrał niezwykle bogatych wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych, przeto sp. Włodzimierz Dzieduszycki, zakładając słynne obecnie muzeum przyrodnicze, powierzył mu sporą część zadań, związanych z tem przedsięwzięciem. Z obowiązków swych wywiązał się sp. Zontak znakomicie i przyczynił się nie mało do pomnożenia i uświetnienia cennych zbiorów muzeum. Między innymi jego jest niepodzielną zasługą zdobycie dla tego muzeum słynnego „skarbu Michałowskiego“. Z powodu tych zasług, w uznaniu dalej za niezwykle pracowitą, w zamianowany został sp. Zontak generalnym kustoszem muzeum. Na tem stanowisku spędził

żył czynnie swą rękę, patrząc na zastępy wdzięcznej a tak serdecznie przezeń ukochanej diatwy, zamknął oczy na sen wieczny i tam został pochowany.

go posła do Dumy ks. Gralewskiego. W zjeździe tym wzięło udział kilkudziesięciu katechetów z całej Polski. Ze względu na ważność obecnej chwili dziejowej, jako też na bliskie rozpoczęcie roku



Fot. specjalnie dla „Now. Illustr.“. aparatem redakcyjnym Wilhelm Fuchs.

Manewry cesarskie na Śląsku: Brama tryumfalna, wzniesiona na moście na Olszy w Cieszynie, przy której odbyło się uroczyste powitanie cesarza, przybywającego na kilka dni do stolicy Śląska.

Wiadomość o zgonie sp. Zontaka wywołała w gronie licznych jego przyjaciół i znajomych szczery i ogólny żal, zmarły bowiem cieszył się dla zalet umysłu i serca powszechną czcią i poważaniem. — W uzupełnieniu tej krótkiej pośmierdnej notatki, poświęconej prawemu obywatelowi i opiekunowi młodzieży, zamieszczamy w niniejszym numerze fotografię sp. Zontaka.

szkolnego w Królestwie, poważne uchwały zjazdu i rezolucje tak znamienitego grona pedagogów duchownych mają dla szkół w Królestwie z najrozmaitszych powodów olbrzymie znaczenie. Przyjęto mianowicie po wysłuchaniu prac komisji, wybranych przez pierwszy zjazd, szczegółowy program nauki religii dla szkół początkowych wiejskich i miejskich, podział materiału tejże nauki na wszystkie klasy szkół średnich męskich i żeńskich, szczegółowy program dogmatyki i etyki, jakoteż historii kościoła dla szkół średnich. Są to uchwały w obecnej chwili niezmiernie ważne. Jak wiadomo bowiem, w Petersburgu zatwierdzono przepisy, podane przez zarząd warszawskiego okręgu naukowego, a pozwalające udzielania religii w języku rodzinnym uczniów. Zjazd uchwalił także delegować swoich przedstawicieli na zjazd w Galicyi.



Fot. specjalnie dla „Now. Illustr.“. aparatem redakcyjnym Wilhelm Fuchs.

Manewry cesarskie na Śląsku: Widok ulicy Sachsenberg w Cieszynie, udekorowanej flagami i festonami na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa I, który, przyjechawszy na wielkie manewry, stanął kwaterą w Cieszynie.

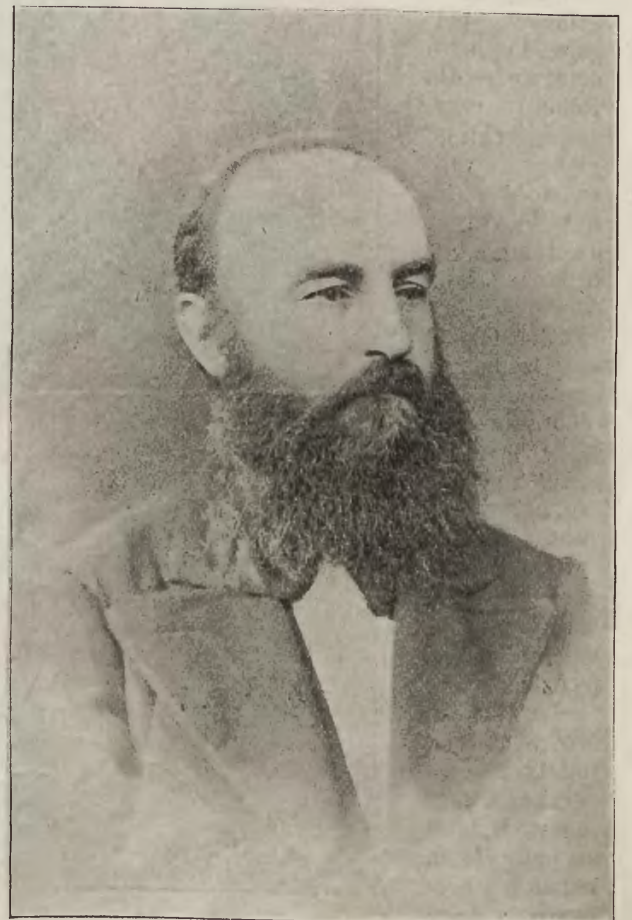
dził zmarły wiele lat, pracując z poświęceniem i wielką gorliwością. Dopiero przed paru laty, po śmierci Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, przeszedł sp. Zontak na emeryturę i zamieszkał stale w Rymanowie-Zdroju.

Z miejscowością tą łączy się również nazwisko zmarłego w sposób dlań wysoce zaszczytny. Mianowicie wspólnie z prof. dr Żulińskim doprowadził on do skutku założenie w Rymanowie kolonii leczniczej dla diatwy. Tam też, patrząc na piękny rozwój dzieła, do którego założenia przyto-

Zjazd księży prefektów w Warszawie.

W wychowaniu młodzieży czynnikiem niezmiernie ważnym jest jasno i dobrze prowadzona nauka religii. Ona to wszczepia we wrażliwe dusze młodzieży najsłabsze porywy i zasady, ona stwarza dla przyszłego społeczeństwa silną podstawę, o którą w ciężkich chwilach życia oprzeć się może każda jednostka, a temsamem naród cały.

Dnia 21 sierpnia rozpoczął się w Warszawie zjazd księży prefektów pod przewodnictwem byłego



Zgon zasłużonego przyrodnika polskiego: Władysław Zontak, były generalny kustosz muzeum przyrodniczego Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego we Lwowie.